



MIĘDZYNARODOWY RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL 2009

FEDERACJA ROSYJSKA

FEDERACJA ROSYJSKA

Głowa państwa: Dmitrij Miedwiediew (w maju zastąpił Władimira Putina)

Szef rządu: Władimir Putin (w maju zastąpił Wiktora Zubkowa)

Kara śmierci: zniesiona

Populacja: 141,8 mln

Przewidywana długość życia: 65 lat

Śmiertelność poniżej 5. roku życia (k/m): 24/18 na 1000

Poziom analfabetyzmu u dorosłych: 0,6 proc.

Północny Kaukaz wciąż był niestabilny i często pojawiały się doniesienia o łamaniu praw człowieka: morderstwach, wymuszonych zaginięciach i torturach. Podczas konfliktu Rosji z Gruzją rosyjskie siły zbrojne miały masowo atakować domy. Na terytoriach, na których *de facto* sprawowały kontrolę, nie chroniły ludności cywilnej przed naruszeniami praw człowieka popełnianymi przez południowoosetyjskie siły i milicję. Ustawę o zwalczaniu ekstremizmu i przepisy dotyczące zniesławienia i oszczerstwa wykorzystywano w celu zdławienia krytyki oraz uciszenia dziennikarzy oraz działaczy praw człowieka. Pojawily się doniesienia, że osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa były torturowane i brutalnie traktowane w celu wydobycia zeznań. Wciąż niepokój budziły procesy sądowe odbiegające od standardu sprawiedliwych procesów. Urzędnicy państwowi potępiali rasizm, niemal codziennie jednak miały miejsce ataki na tle rasistowskim. Czeczeńscy uchodźcy wewnątrzni żyli w niepewności, wielu rodzinom grożono wyrzuceniem z zajmowanych przez nie tymczasowych lokali.

Tło wydarzeń

2 marca Dmitrij Miedwiediew wygrał wybory prezydenckie. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zrezygnowała z monitorowania tych wyborów, wskazując na ograniczenia procesu monitorowania narzucone przez rosyjski rząd. Prezydent Miedwiediew ogłosił nowe metody walki z korupcją. Partia Jedna Rosja, na której czele w Czeczenii stoi prezydent Ramzan Kadyrow, przytłaczającą większością wygrała w październiku wybory parlamentarne w Republice Czeczenii. W październiku w Inguszetii Junus-Bek Jewkurow zastąpił Murata Ziazikowa na stanowisku prezydenta. Na Północnym Kaukazie – zwłaszcza w Czeczenii, Inguszetii, Dagestanie i Kabardyno-Bałkarii – wciąż odnotowywano akty przemocy, a sytuacja była niestabilna. W Dagestanie, Czeczenii i Inguszetii zbrojne



ugrupowania opozycyjne ponosiły odpowiedzialność za śmierć dziesiątek milicjantów i lokalnych urzędników. W listopadzie podczas ataku bombowego we Władykaukazie w Północnej Osetii śmierć poniosło 12 osób, a znacznie więcej zostało rannych. W Czeczenii wprowadzono ścisłe zasady dotyczące ubioru. Kobiety i dziewczęta, które nie nosiły na głowie chust, musiały się liczyć z wydaleniem ze szkół i uniwersytetów oraz z zakazem wstępu do budynków rządowych. Po miesiącach rosnącego napięcia oraz przejawów wrogości na niższym szczeblu, stosunki między Gruzją a separatystycznym regionem Południowej Osetii przerodziły się w sierpniu w konflikt zbrojny. W jego wyniku ponad 200 tysięcy osób musiało opuścić swoje domy. Rosja uznała później Południową Osetię i Abchazję za niepodległe państwa.

Niebezpiecznie w Północnym Kaukazie

Wciąż pojawiały się doniesienia o łamaniu praw człowieka – arbitralnych zatrzymaniach, torturach i brutalnym traktowaniu, pozasądowych egzekucjach – popełnianych przez funkcjonariuszy w Czeczenii, Dagestanie i Inguszetii. Towarzyszyły im wciąż obawy, że dochodzenia w sprawie tych naruszeń są bezskuteczne, co prowadzi do szerzącej się bezkarności. Niezależni dziennikarze i działacze pozarządowi byli atakowani przez władze za informowanie o naruszeniach praw człowieka. W lipcu Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zdecydowało, że nadal monitorować będzie sytuację na Północnym Kaukazie.

Inguszetia

Ugrupowania zbrojne przeprowadziły wiele ataków na pracowników instytucji rządowych; niektóre z nich zakończyły się tragicznie. Ofiarą zamachu miał być też minister spraw wewnętrznych republiki, ale napad udaremniono. Ciągłe pojawiały się doniesienia o torturowaniu osób zatrzymanych. W wyniku stosowania tortur zmarła przynajmniej jedna osoba.

- 31 sierpnia w wyniku odniesionych ran zmarł w milicyjnym radiowozie Magomed Jewłojew, prominentny działacz opozycji i właściciel niezależnego serwisu internetowego w Inguszetii. Jego śmierć została najpierw uznana za wynik niedbalstwa, dopiero po interwencji jego kolegów i prawnika, pod koniec roku uznano ją za morderstwo. W listopadzie sąd w Inguszetii uznał, że zatrzymanie Jewłojewa było niezgodne z prawem.

Czeczenia

Na terenie Czeczenii znaleziono wiele masowych grobów. Władze federalne zablokowały jednak projekt utworzenia zakładu medycyny sądowej, dzięki któremu można by odkryć los ofiar wymuszonych zaginięć. W maju odkryto masowy grób z siedmioma ciałami. Znajdował się on na terytorium, nad którym kontrolę sprawował batalion „Wschód” Ministerstwa Obrony. W 2008 roku w Czeczenii odnotowano około tuzina wymuszonych zaginięć.



- 3 sierpnia w Groznych zakamuflowani mężczyźni zatrzymali Machmadsalorsa (lub Machmudsalorsa) Masajewa. Miesiąc wcześniej jedna z gazet opublikowała artykuł na temat jego poprzedniego, niezgodnego z prawem, zatrzymania w 2006 roku. Miało do niego dojść w Cenceroj, leżącym na obszarze, nad którym kontrolę sprawuje prezydent Czeczenii Ramzan Kadyrow. Masajew złożył skargę na swoje zatrzymanie w tamtym czasie. Ostrzeżono go, że jego wymuszone zaginięcie ma powstrzymać rozpatrywanie jego skargi.
- W 2008 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyroki w ponad trzydziestu sprawach przeciwko Rosji. Uznał, że władze rosyjskie naruszyły Europejską konwencję praw człowieka w kwestii działalności swoich sił zbrojnych w Czeczenii oraz braku szybkich i dokładnych dochodzeń w sprawie wymuszonych zaginięć i morderstw.
- Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał Rosję winną domniemanej śmierci 15-letniej Aminat Dugajewej i jej kuzynki Kurbiki Zinabdijewej, których nie widziano od maja 2003 roku, kiedy to rosyjscy żołnierze zabrali je z domu Zinabdijewej. Trybunał wyraził żal, że władze rosyjskie nie ujawniły dokumentów dotyczących dochodzenia w tej sprawie i uznał, że traktowanie krewnych dziewcząt podczas śledztwa było nieludzkie i poniżające.
- Dziesiątki rodzin uchodźców wewnętrznych straszono wyrzuceniem z tymczasowych domów w Czeczenii, nie oferując im w zamian innych lokali czy też odszkodowania. Były doniesienia o eksmitowaniu rodzin i niszczeniu ich dobytku z powodu ich domniemanych powiązań z ugrupowaniami zbrojnymi.

Dagestan

Zbrojne ugrupowania opozycyjne zamordowały kilku wyższej rangi urzędników. Kilku mężczyzn, oskarżonych o udział w tych grupach, miało zostać arbitralnie zatrzymanych i torturowanych. Podczas tak zwanych operacji antyterrorystycznych ludność cywilna padała ofiarą naruszeń praw człowieka. Jedna z tych operacji trwała około siedmiu miesięcy: w tym czasie dostęp do pewnej wioski był częściowo zablokowany, a jej mieszkańcy byli nękanymi przez wojskowych.

Kabardyno-Bałkaria

Przed sądem w Nalczyku trwały przesłuchania osób zaangażowanych w napad na budynki rządowe, do którego doszło w 2005 roku w tym mieście. Stan zdrowia kilku zatrzymanych pogorszył się z powodu warunków panujących w areszcie. Miejsce to między kwietniem a majem wizytowali członkowie Komisji ds. zapobiegania torturom Rady Europy. We wrześniu w Kabardyno-Bałkarii zatrzymano trzech kolejnych mężczyzn oskarżonych o udział w ataku z 2005 roku. Jeden z nich przyznał się, że torturowano go w celu wydobywania zeznań. W lutym arbitralnie zatrzymano matkę i brata jednego z podejrzanych, Rasula Kudajewa, który jest przetrzymywany w areszcie od 2005 roku. Ich dom został przeszukany, zabrano



dokumenty dotyczące zatrzymania Kudajewa. Jak twierdzą jego matka i prawnik, Rasul Kudajew był wcześniej przetrzymywany przez amerykańskie siły zbrojne w więzieniu w Guantanamo (2002 i 2004 rok) i mimo iż cierpi na przewlekłe zapalenie wątroby, nie otrzymał odpowiedniej pomocy medycznej.

Konflikt zbrojny z Gruzją

W nocy z 7 na 8 sierpnia w Południowej Osetii wybuchł konflikt na szeroką skalę, którego skutkiem była trwająca pięć dni wojna pomiędzy siłami rosyjskimi a gruzińskimi. W jej wyniku zginęło ponad 600 osób, z czego większość to byli cywile. Siły rosyjskie szybko wyparły Gruzinów z Południowej Osetii, a następnie okupowały tereny należące do Gruzji – nazwane „strefą buforową” – aż do początku października. Pod koniec roku władze gruzińskie poinformowały, że w kraju wciąż przebywa do 25 tys. uchodźców wewnętrznych z Płd. Osetii, którzy nie są w stanie powrócić do domów.

Rosyjskie ataki z powietrza i ziemi miały miejsce od 8 do 12 sierpnia. Mimo iż celem większości bombardowań były gruzińskie posterunki wojskowe leżące poza terenami zabudowanymi, ich ofiarami padały również wioski i miasta, ludność i cywilna infrastruktura.

Wojska rosyjskie nie podjęły też odpowiednich kroków, gdy milicje lojalne władzom Płd. Osetii przeprowadziły na szeroką skalę rabunki i podpalenia w kilku osadach w Płd. Osetii, zamieszkałych przez gruzińską większość, a także groziły i nękały ich mieszkańców. W tamtym czasie osady te były pod rosyjską kontrolą wojskową. Są również dowody na to, że Rosjanie używali bomb kasetowych podczas walk. Po pięciodniowym konflikcie rosyjsko-gruzińskim do Rosji przyjechało wielu parlamentarzystów z Rady Europy, którzy zbierali informacje na temat sytuacji humanitarnej i praw człowieka w regionie. Region wizytowali również sekretarz generalny i komisarz praw człowieka Rady Europy, a także wysoki komisarz ONZ ds. uchodźców.

Obrońcy praw człowieka

Obrońcy praw człowieka, dziennikarze i prawnicy, którzy otwarcie mówili o naruszeniach praw człowieka, spotykali się z groźbami i nękaniami. Milicja podobno niechętnie prowadziła dochodzenia w sprawie tego rodzaju gróźb, przeważało poczucie, że osoby atakujące działaczy na rzecz społeczeństwa obywatelskiego mogą czuć się bezkarnie.

- W czerwcu biuro prokuratora generalnego ogłosiło, że zakończyło dochodzenie w sprawie zamordowania dziennikarki Anny Politkowskiej. Została ona zastrzelona w Moskwie w październiku 2006 roku. W listopadzie rozpoczął się proces trzech mężczyzn zaangażowanych w to morderstwo, żaden z nich nie przyznał się do winy. Czwarty zatrzymany, były członek Federalnej Służby Bezpieczeństwa, wcześniej zatrzymany w związku z morderstwem, pozostawał w areszcie w związku z podejrzeniem w innej sprawie. Osoby, którą podejrzewa się o zastrzelenie Politkowskiej, do końca roku nie udało się zatrzymać. Podejrzewa się, że przebywa ona za granicą.



- Czterech członków organizacji praw człowieka Memoriał zatrzymano 17 czerwca w Czeczenii. Filmowali wtedy budynek, który był używany jako tajne centrum zatrzymań. Nagranie zostało zniszczone, a czwórka mężczyzn – zastraszona.
- Uzbrojeni mężczyźni, najprawdopodobniej funkcjonariusze federalni, 25 lipca zabrali z domu Zuraba Ceczojewa, członka organizacji praw człowieka Pokój w Inguszetii. Kilka godzin później znaleziono go na ulicy Magasu, stolicy Inguszetii. Był poważnie ranny, wymagał leczenia szpitalnego.
- W sierpniu w Orelu w środkowej Rosji został podpalony dom Dmitrija Krajuchina, działacza praw człowieka i antyrasistowskiego. Władze odmówiły wszczęcia dochodzenia w tej sprawie. Krajuchinowi wcześniej kilkakrotnie grożono.

Wolność słowa

W klimacie rosnącej nietolerancji wobec niezależnych poglądów, kilku obrońców praw człowieka i członków opozycji zostało oskarżonych z powodu wygłaszania opozycyjnych opinii i krytykowania władz.

- W maju dwóch organizatorów wystawy, jaka w 2007 roku odbyła się w Muzeum Sacharowa, zostało oskarżonych o wzniecanie nienawiści i wrogości. Przeciw Jurijowi Samodurowowi i Andriejowi Jerofiejewowi przeprowadzono postępowanie karne z powodu zorganizowania przez nich ekspozycji „Zakazana sztuka 2006”. Mężczyźni zostali oskarżeni o pokazywanie pracy, która miała upokorzyć i znieważać uczucia religijne prawosławnych.
- W lutym Lew Ponomariew, obrońca praw człowieka i przewodniczący organizacji Ruch na rzecz praw człowieka, został oskarżony o znieważenie Jurija Kalinina, szefa Wydziału ds. wdrażania kar. W udzielonym wywiadzie Lew Ponomariew stwierdził, że uważa, iż Kalinin ponosi odpowiedzialność za tortury i brutalne traktowanie w rosyjskich koloniach karnych.

Swoboda stowarzyszania się i zgromadzeń

6 maja, w przeddzień inauguracji prezydentury Dmitrija Miedwiediewa, wiele osób zatrzymano za próbę uczestnictwa w pokojowych demonstracjach antyrządowych. Moskiewska prokuratura uznała później zakaz demonstracji za nielegalny.

- Sąd miejski w Moskwie we wrześniu skazał Olega Kozłowskiego na 13 dni aresztu administracyjnego. Kozłowski jest koordynatorem ruchu Obrona. Został zatrzymany w drodze na demonstrację.
- W marcu, kilka dni po wyborach wniesiono zarzuty przeciwko Ludmile Kuźminie, szefowej oddziału pozarządowej organizacji Gołos. W 2007 roku oskarżono ją za używanie oprogramowania komputerowego bez licencji. Jej organizacja Gołos, zajmująca się prawami



wyborców, została zamknięta z powodu domniemanej niezgodności z ustawą o organizacjach pozarządowych.

- W maju, na mocy ustawy o zwalczaniu ekstremizmu, rozpoczęło się dochodzenie przeciwko szefowi organizacji działającej na rzecz praw lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transgenderowych w syberyjskim mieście Tiumen. Wcześniej organizacji odmówiono zarejestrowania, ponieważ – jak twierdziły władze – jej celem było zmniejszenie populacji Federacji Rosyjskiej, co mogło stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Pod koniec roku dochodzenie miało wciąż się toczyć.

Tortury i brutalne traktowanie

Na terenie całej Federacji Rosyjskiej torturowano i brutalnie traktowano zatrzymanych i więźniów. Stosowano bicie, elektrowstrząsy, podduszanie za pomocą plastikowych toreb i zmuszanie do pozostania przez długi okres w niewygodnej, sprawiającej ból pozycji. Pojawiły się również doniesienia o gwałtach na zatrzymanych. Niektórym więźniom odmawiano pomocy medycznej. Na początku września w Moskwie miało dojść do porwania wielu Inguszów. Jeden z nich wyznał, że przetrzymywano go przez kilka dni w tajnym centrum zatrzymań w regionie moskiewskim, prowadzonym przez Ministerstwo Obrony. Jak powiedział, był tam brutalnie traktowany. W tej sprawie rozpoczęto dochodzenie, które pod koniec roku jeszcze się toczyło.

- Siergieja Liapina z Niżnego Nowogrodu zatrzymano w kwietniu jako podejrzanego w związku ze sprawą serii kradzieży. Stanowczo zaprzeczył, że brał w nich udział. Przyznał, że torturowano go, aby przyznał się do winy. Powiedział, że milicjant polewał go wodą po całym ciele, przystawiał elektrody do wrażliwych części jego ciała, kopał i bił go. Trzymano go w celi przez całą noc i nie przewieziono do szpitala. Trafił tam dopiero następnego dnia, ale stan jego zdrowia zdążył się już pogorszyć.
- W sierpniu weszła w życie ustawa umożliwiająca wybranym osobom publiczny nadzór nad miejscami zatrzymań. Pod koniec 2008 roku monitoring jeszcze się nie rozpoczął.
- Więźniowie w kilku koloniach karnych protestowali przeciwko warunkom, w jakich są przetrzymywani. Mają być one czasami równoznaczne z nieludzkim i poniżającym traktowaniem. W kilku koloniach na Uralu i w Dystrykcie Federalnym Wołga odbyły się strajki głodowe i zamieszki. Więźniowie skarżyli się, że biją i brutalnie traktują ich funkcjonariusze i inni współwięźniowie, oskarżali władze więzienne o to, że odmawiają im dostępu do pomocy medycznej. Według doniesień, czterech więźniów zmarło po transporcie z jednej kolonii karnej do innej w regionie Czeliabińska. W związku z tymi zgonami kilku pracowników więzień usłyszało zarzuty, sprawa pod koniec roku jeszcze się toczyła.



Obawa przed ekstradycją

Miały miejsce kolejne próby ekstradycji obywateli Uzbekistanu do ich kraju, gdzie mogli być torturowani i brutalnie traktowani. W co najmniej dwóch sprawach ekstradycja została wstrzymana na skutek interwencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale nie było ogólnej decyzji o wstrzymaniu ekstradycji do Uzbekistanu. W kwietniu Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że 13 biznesmenów z Azji Środkowej nie może zostać odesłanych do Uzbekistanu. W sprawie Ismoitów i inni przeciwko Rosji Trybunał uznał, iż jest przekonany, że nad skarżącymi wisi realna groźba brutalnego traktowania, jeśli zostaną zmuszeni do powrotu do Uzbekistanu.

System sprawiedliwości

Procedury sądowe nie zawsze spełniały międzynarodowe standardy sprawiedliwego procesu. Obawy budziło wciąż nieposzanowanie rządów prawa. W niektórych przypadkach, które miały kontekst polityczny, traktowanie podejrzanych przypominało bardziej ich prześladowanie. Prawo podejrzanych do adwokata podczas śledztwa było wielokrotnie łamane.

- W październiku odmówiono zwolnienia warunkowego byłemu prezesowi koncernu naftowego Jukos Michaiłowi Chodorkowskiemu. Odsiedział on już połowę swojego dziewięcioletniego wyroku i w związku z tym mógł starać się o zwolnienie. W tym samym miesiącu spędził 12 dni w karcerze za udzielenie wywiadu rosyjskiemu pisarzowi. Sąd w syberyjskim mieście Czita uznał później, że kara ta – podobnie jak dwie inne, nałożone wcześniej – była niezgodna z prawem. Jednej z tych kar użyto jednak jako argumentu przeciwko przedterminowemu zwolnieniu Chodorkowskiego. Do lutego 2009 roku przedłużono Chodorkowskiemu (podobnie jak jego byłemu wspólnikowi, Płatonowi Lebiediewowi) areszt związany z kolejnymi oskarżeniami o defraudację. W czerwcu przed sądem w Czicie wznowiono proces, w którym obaj mężczyźni są oskarżeni. Proces odbywa się daleko od Moskwy, rodziny i prawnicy oskarżonych mają więc do niego utrudniony dostęp.
- Wasilij Aleksanian, były wiceprezes Jukosu od kwietnia 2006 roku przetrzymywany w areszcie, został w lutym przewieziony do specjalistycznego szpitala. Władze początkowo odmawiały mu tego, zmieniły jednak zdanie po międzynarodowych protestach. W ciągu roku podobno przedłużono mu areszt, ale po wyroku sądu został on w grudniu zwolniony za kaucją. W jednym z wywiadów cierpiący na HIV/AIDS Aleksanian przyznał, że proponowano mu pomoc medyczną w zamian za złożenie zeznań obciążających byłego szefa Jukosu Michaiła Chodorkowskiego.

Dyskryminacja – rasizm

Według rosyjskich organizacji praw człowieka, w 2008 roku w wyniku ataków rasistowskich zginęło 87 osób. Urzędnicy państwowi przyznawali, że jest to poważny problem i wzywali do surowego karania osób



skazanych za takie przestępstwa. Nie było jednak spójnego planu zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej.

- W lipcu i sierpniu Komisja ONZ ds. eliminacji dyskryminacji rasowej analizowała raport Rosji dotyczący przestrzegania Konwencji przeciwko rasizmowi. We wnioskach Komisja wezwała władze rosyjskie do podjęcia odpowiednich działań, by zwalczyć przemoc o podłożu rasowym oraz dyskryminację rasową przez urzędników państwowych.
- W maju na wyroki od dwóch lat do dożywotniego więzienia skazano ośmiu mężczyzn, którzy doprowadzili do eksplozji na moskiewskim targowisku w 2006 roku. Na rynku handlowało wielu obcokrajowców. W wyniku wybuchu zginęło 14 osób, a dziesiątki zostały ranne.
- W grudniu sąd skazał sześciu młodych ludzi, wśród których byli nieletni, na wyroki od sześciu do 20 lat więzienia za zamordowanie 20 osób o wyglądzie niestowiańskim. Grupa nagrała kilka morderstw i rozpowszechniała filmy w internecie.

Przemoc wobec kobiet i dziewcząt

Przemoc wobec kobiet w rodzinie była rozpowszechniona. Mimo, iż niektórzy urzędnicy państwowi mówili o tym problemie publicznie, rządowe wsparcie dla centrów kryzysowych i telefonów zaufania było niewystarczające. W całym kraju było mniej niż 20 schronisk dla kobiet-ofiar przemocy domowej. Nie podjęto żadnych środków prawnych, aby karać przemoc w rodzinie.

Raporty i wizyty Amnesty International

Delegaci Amnesty International odwiedzili kilka regionów Federacji Rosyjskiej, m.in. Inguszetię, Północną Osetię, Uralski Dystrykt Federalny. W czerwcu odmówiono im wjazdu do Czeczenii.

Raporty:

Russian Federation: Freedom limited – the right to freedom of expression in Russia (EUR 46/008/2008)

Russian Federation: Human rights memorandum to President Medvedev (EUR 46/018/2008)

Russian Federation: Submission to the UN Universal Periodic Review – Fourth session of the UPR Working Group of the Human Rights Council, luty 2009 (EUR 46/026/2008)

Tłumaczyła Małgorzata Lamperska